

Postanowienie z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 6/02

Przy wpisywaniu do polskich ksiąg stanu cywilnego aktu małżeństwa sporządzonego w Niemczech niedopuszczalna jest zmiana brzmienia (pisowni) nazwiska małżonków przyjęta w akcie (art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. Nr 36 poz. 180 ze zm.).

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Tadeusz Żyżnowski

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Jolanty O. o sprostowanie aktu stanu cywilnego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2003 r., kasacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 12 października 2001 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Jolanta Ewa L., obywatelka polska, zawarła według prawa niemieckiego małżeństwo z obywatelem niemieckim Peterem Andreasem O. w dniu 22 kwietnia 1994 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego miasta F. w Niemczech i przyjęła nazwisko męża „O(...)cki”.

Urząd Stanu Cywilnego w W. w dniu 17 lutego 1995 r. dokonał transkrypcji aktu tego małżeństwa i wpisał jako nazwisko żony „O(...)cka”.

Wnioskodawczyni Jolanta O. wystąpiła z wnioskiem o sprostowanie aktu małżeństwa sporządzonego w Urzędzie Stanu Cywilnego w W. przez zastąpienie jej nazwiska „O(...)cka” nazwiskiem „O(...)cki”. Sąd Najwyższy zauważa, że w aktach sprawy brak odpisu tego aktu.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2001 r. oddalił wniosek. Sąd ten przyjął, że sprostowaniu podlegają dane wpisane w akcie stanu cywilnego, które są bądź błędne, bądź nieścisłe, a więc nieprawdziwe – art. 31 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 36, poz. 180 ze zm. – dalej: Pr.a.s.c.). Transkrypcja aktu małżeństwa wnioskodawczynie została dokonana prawidłowo, zgodnie z art. 73 tego Prawa oraz z § 4 ust. 2 i 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz.U. Nr 136, poz. 884 – dalej: „rozporządzenie z 1998 r.”).

Apelację wnioskodawczynie od powyższego postanowienia oddalił Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem zaskarżonym kasacją.

Sąd Okręgowy odniósł się w pierwszej kolejności do podniesionej przez wnioskodawczynię kwestii prawa właściwego dla dokonania transkrypcji jej niemieckiego aktu małżeństwa. Sąd ten stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął właściwość prawa polskiego. Zgodnie bowiem z art. 17 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 – dalej: „p.p.m.”) stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami podlegają ich łączącemu ich wspólnemu prawu ojczystemu, a § 3 tego artykułu stanowi, że w braku wspólnego prawa ojczystego małżonków prawem właściwym jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, gdy zaś małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania, właściwe jest prawo polskie. W przedmiotowej sprawie wnioskodawczynie jest obywatelką polską, a jej małżonek – obywatelem niemieckim. Sąd Okręgowy przyjął także, że małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania w Niemczech. Mają o tym świadczyć takie okoliczności sprawy, jak to, że – wedle oświadczeń wnioskodawczynie – ma ona zamiar po zakończeniu studiów powrócić do kraju. Ponadto, wnioskodawczynie wymeldowując się z domu rodziców jednocześnie zameldowała się w domu swej babki we Wrocławiu, co pozwala stwierdzić, że posiada ona wolę stałego zamieszkiwania w Polsce, a stan zamieszkiwania poza granicami kraju ma charakter przejściowy, związany z pobieraniem nauki. Gdyby wnioskodawczynie nie była zameldowana w kraju, wówczas można by przyjąć, że ma ona miejsce

zamieszkania w Niemczech, i wówczas wspólnym prawem dla wnioskodawczynie i jej męża byłoby prawo niemieckie. Fakt zameldowania wnioskodawczynie w kraju nie może być oceniany jedynie ze względu na osobiste pobudki, którymi kierowała się przy tym wnioskodawczynie. Zameldowanie pociąga bowiem za sobą szereg konsekwencji, na których wystąpienie wnioskodawczynie, przez fakt zameldowania się, wyraziła zgodę. W świetle okoliczności sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, należy uznać, że do transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego przez niemiecki urząd stanu cywilnego mają zastosowanie przepisy prawa polskiego. Wobec faktu, że transkrypcja ta miała miejsce w 1995 r., zastosowanie miały wówczas przepisy art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego 1987 r. w sprawie zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, prowadzenia i kontroli ksiąg stanu cywilnego, ich przechowywania i zabezpieczenia (Dz.U. Nr 7, poz. 43 – dalej: „rozporządzenie z 1987 r.”). Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia, nazwiska do aktu stanu cywilnego wpisuje się w pierwszym przypadku liczby pojedynczej, a nazwiska zakończone na: -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że transkrypcja dokonana została prawidłowo i brak jest podstaw dla sprostowania polskiego aktu małżeństwa wnioskodawczynie.

W kasacji wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: art. 25 i 28 k.c. przez uznanie, że decydujące znaczenie dla określenia miejsca zamieszkania wnioskodawczynie ma zameldowanie jej na pobyt stały w W.; art. 17 § 3 p.p.m. przez zastosowanie prawa polskiego zamiast prawa niemieckiego, które jest prawem właściwym; art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c. oraz § 4 ust. 2 wymienionego rozporządzenia z 1987 r. przez uznanie, że wpis aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą, do polskich ksiąg stanu cywilnego, może odbiegać w treści od tegoż zagranicznego aktu, w szczególności na skutek zastosowania zasad wynikających z § 4 ust. 2 powołanego rozporządzenia do zagranicznego nazwiska zakończonego na „-cki”, a tym samym jednocześnie przez uznanie, że przepis ten ma zastosowanie do dokonania wpisu (rejestracji) aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą do polskich ksiąg stanu cywilnego; art. 47 Konstytucji oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 – dalej: "e.k.p.c.") przez uznanie za zgodną z prawem

nieuzasadnioną ingerencję władzy publicznej w brzmienie nazwiska wnioskodawczynie oraz zmuszenie jej do używania „spolszczonego brzmienia i pisowni” noszonego przez nią zagranicznego nazwiska. Przytaczając wymienioną podstawę kasacyjną wnioskodawczynie domaga się zmiany zaskarżonego postanowienia przez sprostowanie, zgodnie z wnioskiem, przedmiotowego polskiego aktu małżeństwa, ewentualnie – o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W sprawie, przy rozpoznawaniu kasacji, należy rozważyć dwie kwestie dotyczące: po pierwsze – ustalenia prawa właściwego dla nazwiska wnioskodawczynie, nabytego w wyniku zawarcia małżeństwa, po wtóre – prawa właściwego dla transkrypcji niemieckiego aktu małżeństwa do polskich ksiąg stanu cywilnego.

W tej pierwszej kwestii można odwołać się do dwóch rodzajów norm; są to art. 9 § 1 oraz art. 17 p.p.m. Druga kwestia pozostaje w związku z pierwszą.

2. Gdyby, w poszukiwaniu prawa właściwego dla określenia nazwiska wnioskodawczynie, nabytego w wyniku zawarcia małżeństwa, wyjść w rozumowaniu od art. 9 § 1 p.p.m., to trzeba przyjąć, co następuje:

Sprawa niniejsza dotyczy sprostowania polskiego aktu małżeństwa, powstałego w wyniku transkrypcji do polskich ksiąg stanu cywilnego niemieckiego aktu małżeństwa. Żądanie sprostowania dotyczy nazwiska, które, zdaniem wnioskodawczynie, zostało błędnie transkrybowane (wpisane). W związku z tym wypada podkreślić, że w literaturze przyjmowane jest zapatrywanie, zgodnie z którym nazwisko osoby fizycznej i jego ochrona podlegają tzw. statutowi personalnemu danej osoby. Statut ten wyznacza prawo właściwe określone na podstawie art. 9 § 1 p.p.m., a więc – prawo ojczyste. Sporną jest natomiast kwestia, czy zasada powyższa dotyczy również wpływu poszczególnych zdarzeń rodzinnoprawnych (zawarcie małżeństwa, rozwód) na nazwisko osoby, której te zdarzenia dotyczą. Według jednego stanowiska, kwestia powyższa powinna być rozstrzygnięta w sensie pozytywnym. Inne stanowisko zakłada natomiast, że wpływ powyższych zdarzeń rodzinnoprawnych na zmianę nazwiska powinien być oceniany zasadniczo według prawa właściwego dla tych zdarzeń i ich skutków. Oznacza to, że zmiana nazwiska w wyniku zawarcia małżeństwa podlega prawu wskazanemu przez normę z art. 17 p.p.m.

3. Opowiadając się za pierwszym z wymienionych stanowisk, przyjąć trzeba, że – ze względu na polskie obywatelstwo wnioskodawczyni – wpływ zawarcia przez nią małżeństwa na jej nazwisko, należy – zgodnie z art. 9 § 1 i art. 2 § 1 p.p.m. – oceniać według prawa polskiego. Miarodajny byłby wówczas art. 25 § 1, 2 i 3 k.r.o., zgodnie z którym o nazwisku, które każde z małżonków będzie nosić po zawarciu małżeństwa, decyduje oświadczenie małżonka złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub brak takiego oświadczenia. Zważywszy na okoliczność, że wnioskodawczyni – jak wynika z niemieckiego aktu zawarcia małżeństwa (ściślej: z odpisu z księgi rodzinnej, k. 33 i 34) – przyjęła nazwisko swojego męża oraz mając na uwadze okoliczność, że prawo polskie zezwala na taki wybór, należałoby uznać go co do zasady za skuteczny. W konsekwencji tego do transkrypcji niemieckiego aktu małżeństwa stosowałoby się prawo polskie – ustawę z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego z przepisami wykonawczymi.

4. Rozważając kwestię dotyczącą ustalenia prawa właściwego dla nazwiska wnioskodawczyni na podstawie art. 17 p.p.m. trzeba mieć na uwadze okoliczność, że wobec różnego obywatelstwa wnioskodawczyni (polskie) i jej męża (niemieckie), nie mają oni wspólnego prawa ojczystego (art. 17 § 1 p.p.m.) i dlatego kwestia ta musi być rozstrzygnięta na podstawie łącznika miejsca zamieszkania (art. 17 § 3 p.p.m. stanowiącego, że w braku wspólnego prawa ojczystego małżonków prawem właściwym dla stosunków osobistych i majątkowych małżonków jest prawo państwa, w którym małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a gdy małżonkowie nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie, właściwe jest prawo polskie).

5. Trafnie podniesiono w kasacji, że dla określenia miejsca zamieszkania w znaczeniu cywilnoprawnym, kategoria administracyjnoprawna, jaką jest zameldowanie, nie może mieć znaczenia rozstrzygającego. Kategoria ta może mieć jedynie znaczenie pomocnicze. Wykładnia pojęcia „miejsce zamieszkania” powinna natomiast uwzględniać, w okolicznościach danej sprawy, czynnik zewnętrzny (faktyczne przebywanie w jakimś miejscu) oraz wewnętrzny (zamiar stałego pobytu). W przedmiotowej sprawie, ze względu na ustalony fakt stałego przebywania wnioskodawczyni w Niemczech, od dłuższego już czasu, przypadającego na okres przed zawarciem związku małżeńskiego, decydujące znaczenie ma czynnik wewnętrzny. Należy w tym względzie podkreślić, że wyrażenie zamiaru stałego pobytu nie wymaga złożenia jakiegokolwiek

oświadczenia woli (nie jest czynnością prawną); wystarczające jest, że zamiar taki wynika z zachowania się osoby, polegającego na ześrodkowaniu swojej aktywności życiowej w określonej miejscowości. O zamieszkiwaniu z zamiarem stałego pobytu mówi się wówczas, gdy występują okoliczności pozwalające przeciętnemu obserwatorowi na wyciągnięcie wniosku, że określona miejscowość jest głównym ośrodkiem działalności danej dorosłej osoby fizycznej; przy ustalaniu powyższego zamiaru nie można poprzestawać tylko na oświadczeniach zainteresowanej osoby. Okoliczności powyższe w przypadku wnioskodawczyni wystąpiły: stale zamieszkuje ona wraz z mężem w Niemczech, tam studiowała, podjęła stałe zatrudnienie, założyła rodzinę, jest zameldowana w F. (Niemcy). Centrum jej interesów osobistych i majątkowych od czasu zawarcia małżeństwa znajduje się zatem w tej miejscowości. Pobytu wnioskodawczyni w Niemczech nie można zatem oceniać jedynie w kategoriach pobytu związanego ze studiami. Uzasadnia to wniosek, że ma ona wraz z mężem, obywatelem niemieckim, wspólne miejsce zamieszkania w F. (Niemcy), co oznacza zasadność zarzutu naruszenia art. 25 i 28 k.c.

6. Przyjęcie, że wnioskodawczyni zamieszkuje w F., w świetle art. 17 § 3 p.p.m., oznacza, że stosunki osobiste i majątkowe między wnioskodawczynią a jej małżonkiem powinny być oceniane według prawa niemieckiego. Zważywszy, że czas zamieszkania wnioskodawczyni w Niemczech obejmuje co najmniej okres od zawarcia małżeństwa, uznać trzeba, że w świetle tego przepisu prawo niemieckie było i jest właściwe dla oceny wpływu zawarcia małżeństwa na nazwisko wnioskodawczyni. Przyjęcie przez wnioskodawczynię nazwiska męża w wyniku zawarcia małżeństwa trzeba zatem rozpatrywać na gruncie prawa niemieckiego. Prawo to jest właściwe do oceny brzmienia nazwiska, które aktualnie nosi wnioskodawczyni.

Zgodnie z § 10 ustawy wprowadzającej niemiecki kodeks cywilny (tzw. *Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, EGBGB), nazwisko osoby podlega jej prawu ojczystemu. Małżonkowie mogą jednak przed lub po zawarciu związku małżeńskiego wybrać prawo państwa, którego obywatelstwo ma jedno z małżonków, a w przypadku pobytu jednego z nich w Niemczech – również prawo niemieckie. Ze znajdującego się w aktach sprawy niemieckiego aktu zawarcia małżeństwa (karta 33-34) wynika, że małżonkowie dokonali wyboru prawa niemieckiego. W świetle tego prawa (§ 1355 ust. 2 zdanie pierwsze niemieckiego kodeksu cywilnego, BGB) małżonkowie mogą przy zawarciu związku małżeńskiego

w drodze oświadczenia wybrać nazwisko rodowe męża lub nazwisko rodowe żony. W sprawie niniejszej, jak wynika z powołanego niemieckiego aktu stanu cywilnego, małżonkowie wybrali nazwisko rodowe męża – „O(...)cki”. Następnie trzeba podnieść, że zgodnie z przepisem § 57 ust. 6 instrukcji dla urzędników stanu cywilnego (*Dienstanweisung für Standesbeamten und Ihre Aufsichtsbehörden*, tzw. DA), wydanej na podstawie § 70 niemieckiej ustawy o stanie cywilnym z dnia 8 sierpnia 1957 r. (*Personenstandsgesetz*, PStG), u osoby, której nazwisko przed dokonaniem wyboru nazwiska w oparciu o prawo niemieckie (np. w przypadku zawarcia małżeństwa, jak w niniejszej sprawie) podlega deklinacji, a ze względu na płeć osoby zmianom końcówek, po dokonaniu wyboru prawa niemieckiego nazwisko w formie żeńskiej przybiera formę męską. Tym samym kobieta, przyjmując nazwisko małżonka w oparciu o prawo niemieckie, otrzymuje w nazwisku końcówkę –ski, -cki, -dzki i takie nazwisko wpisywane jest do księgi małżeństw, wydawanych z księgi odpisów i dokumentów wystawianych przez władze niemieckie, o czym świadczy zresztą wymieniony wyżej odpis niemieckiego aktu stanu cywilnego (ściślej: z księgi rodzinnej).

7. W dalszej kolejności rozważenia wymaga kwestia, jaki jest zakres zastosowania prawa właściwego ustalonego na podstawie norm kolizyjnych, w przyjętym wyżej stanowisku – prawa niemieckiego (art. 17 § 3 p.p.m.). Chodzi tu o problem, czy prawo to jest miarodajne również dla określenia formy, w jakiej nazwisko jest wpisywane do polskiego aktu stanu cywilnego (aktu małżeństwa), powstającego w wyniku transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego (w tym wypadku aktu niemieckiego) do polskich ksiąg stanu cywilnego. Innymi słowy, problem dotyczy tego, czy – jak twierdzi wnioskodawczyni – ewentualna właściwość prawa niemieckiego dla ustalenia nazwiska nabytego przez nią w wyniku zawarcia małżeństwa, ma znaczenie dla określenia prawa według którego należy dokonać transkrypcji niemieckiego aktu małżeństwa do polskich ksiąg stanu cywilnego. Możliwe są w tym zakresie dwa odmienne poglądy.

8. Według pierwszego z nich – podzielanego przez Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w niniejszej sprawie – punktem wyjścia można uczynić ocenę charakteru prawnego norm regulujących zasady transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego. Z punktu widzenia prawa polskiego chodzi tu o odpowiednie przepisy ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz rozporządzeń wykonawczych: rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego

1987 r. w sprawie zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, prowadzenia i kontroli ksiąg stanu cywilnego, ich przechowywania i zabezpieczenia oraz późniejszego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów.

Przytoczone tu akty normatywne (Prawo o aktach stanu cywilnego i rozporządzenia wykonawcze), stanowiąc część regulacji określającej sposób sporządzania aktów stanu cywilnego, należą do zakresu prawa publicznego. Akty stanu cywilnego są bowiem szczególnego rodzaju dokumentami urzędowymi, sporządzanymi przez powołany do tego organ publiczny (kierownika urzędu stanu cywilnego), i stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym (art. 4 Pr.a.s.c.). W konsekwencji tego trzeba przyjąć, że polskie przepisy określające zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, a więc również przepisy określające formę wpisu nazwiska do aktu stanu cywilnego, powinny mieć zastosowanie w każdym wypadku, gdy w grę wchodzi sporządzenie aktu stanu cywilnego w polskim urzędzie stanu cywilnego. Przepisy te należą do kategorii norm, określanych w doktrynie mianem „przepisów wymuszających swoją właściwość”, z których treści, funkcji i celów wynikają wskazówki co do ich terytorialnego zasięgu zastosowania, mogące stanowić podstawę dla formułowania niepisanych, jednostronnych norm kolizyjnych, określających ich właściwość. Podzielając to zapatrywanie, trzeba przyjąć, że polskie normy określające zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, w tym wpisywania nazwiska do tych aktów, powinny mieć zastosowanie w każdym wypadku sporządzania aktu stanu cywilnego przez polskiego urzędnika stanu cywilnego, niezależnie od tego, które prawo, wskazane normami kolizyjnymi, byłoby właściwe dla danego stosunku prawnego. Dotyczyłoby to również przypadku transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego na podstawie art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c.

9. Według drugiego poglądu – nie podzielanego przez Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w niniejszej sprawie – przepisy określające zasady sporządzania aktu stanu cywilnego (w tym wypadku wpisywania do polskich ksiąg stanu cywilnego niemieckiego aktu małżeństwa) objęte są prawem właściwym

ustalonym na podstawie norm kolizyjnych. Wydaje się, że pewnym argumentem na rzecz takiego ujęcia mogłoby być to, że wymienione przepisy, dotyczące m.in. zasad wpisywania nazwiska do aktu stanu cywilnego, nawet, gdyby przyjąć, iż są to przepisy prawa publicznego, mogą być traktowane jako rozwinięcie i uzupełnienie prywatnoprawnych regulacji dotyczących nazwiska osoby fizycznej, zawartych w prawie rodzinnym, określających m.in. wpływ różnych zdarzeń rodzinnoprawnych na zmianę nazwiska. We współczesnej doktrynie podkreśla się niejednokrotnie, że rozpowszechnione dawniej zapatrywanie, jakoby sąd stosujący prawo obce, jako prawo właściwe na podstawie obowiązującej w jego siedzibie normy kolizyjnej, powinien stosować jedynie normy z dziedziny prawa prywatnego, pomijając zaś normy prawa publicznego, jest już obecnie nieaktualne. Przyjmuje się więc, że sąd (organ państwowy), stosując prawo obce, powinien brać pod uwagę – jeżeli zachodzą określone przesłanki – także normy prawa publicznego, wchodzące w skład właściwego systemu prawnego.

10. Dwa stanowiska przedstawione wyżej (w ustępach 3 i 8) prowadzą do takiego samego wniosku: w każdym przypadku transkrypcji niemieckiego aktu stanu cywilnego (małżeństwa) do polskich ksiąg stanu cywilnego w zakresie wpisu nazwiska należy stosować prawo polskie. W związku z tym należy rozważyć kwestię brzmienia (pisowni) nazwiska wnioskodawczyni w akcie stanu cywilnego, powstałego w wyniku transkrypcji niemieckiego aktu małżeństwa. Zależna jest ona od charakteru prawnego transkrypcji.

11. W ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego przyjęty jest system rejestracji stanu cywilnego, rozumianej jako system obligatoryjnych i ciągłych zapisów, obejmujący te spośród zdarzeń określonych w art. 1 Pr.a.s.c. (urodzenia, małżeństwa, zgony) które zdarzyły się na terenie Polski oraz urodzenia i zgony także na polskim statku morskim lub powietrznym – art. 74 Pr.a.s.c. Rejestracja stanowi urzędowe potwierdzenie zaistnienia rejestrowanego zdarzenia stanu cywilnego (zob. art. 1, 3, 4 i 7 ust. 1 pkt 1 Pr.a.s.c.).

W pewnym zakresie rejestracji podlegają również zdarzenia, które nastąpiły za granicą z tym, że Prawo o aktach stanu cywilnego nie przewiduje co do nich obowiązku rejestracji. W piśmiennictwie zauważa się, że rejestracja zdarzeń, o których tu mowa, w polskich księgach stanu cywilnego nie jest instytucją jednolitą, albowiem dotyczy czterech różnych sytuacji skupionych w dwóch grupach:

1/ jako tzw. rejestracja pierwotna: a/ jeżeli urodzenie, zgon lub małżeństwo nie zostało zarejestrowane w księgach stanu cywilnego (art. 70 Pr.a.s.c.) oraz b/ w razie istnienia przeszkód do rejestracji urodzenia lub zgonu obywatela polskiego w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego – za pośrednictwem konsula lub pełnomocnika (art. 72 Pr.a.s.c.),

2/ jako tzw. rejestracja wtórna: a/ przez odtworzenie treści aktu urodzenia, małżeństwa lub zgonu, sporządzonego za granicą, jeżeli uzyskanie odpisu aktu zagranicznego jest niemożliwe lub związane z poważnymi trudnościami (art. 35 Pr.a.s.c.) oraz b/ przez wpisanie (transkrypcję) treści aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą (art. 73 Pr.a.s.c.). Rejestracja wtórna opiera się więc na już sporządzonym za granicą akcie stanu cywilnego, stwierdzającym zaistnienie za granicą zdarzenia podlegającego rejestracji.

Jeżeli idzie o prawny charakter transkrypcji, jako czynności urzędowej z zakresu prawa aktów stanu cywilnego, sformułowano w tej mierze dwa różne poglądy. Według jednego z nich transkrypcja jest niczym innym jak rejestracją urodzenia, zgonu, zawarcia małżeństwa, które zdarzyły się za granicą, tyle że dokonywaną nie na podstawie ustnego zgłoszenia (art. 19 ust. 1 Pr.a.s.c.) ale na podstawie wypisu aktu zagranicznego. W tym ujęciu jest to rejestracja zdarzenia z zakresu stanu cywilnego na podstawie dowodu tego zdarzenia, którym jest zagraniczny akt stanu cywilnego. Drugi pogląd odmawia transkrypcji charakteru rejestracyjnego, sprowadzając ją jedynie do sporządzenia aktu krajowego reprodukującego wypis aktu zagranicznego. Transkrypcja jest tu traktowana jako swoiste przetransponowanie pod względem językowym (tłumaczenie) i formalnym obcego aktu stanu cywilnego na obowiązujący w Polsce język urzędowy i w formie obowiązującej dla rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów. Nie tu miejsce na wchodzenie w szczegóły uzasadnień obu tych poglądów, wypada tylko zasygnalizować, że w piśmiennictwie powoływane są argumenty przemawiające za lub przeciw każdego z nich.

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym kasację w sprawie niniejszej, opowiada się za drugim z tych poglądów. Nie przemilczając okoliczności, że art. 73 Pr.a.s.c. znajduje się w rozdziale 8 Prawa o aktach stanu cywilnego, zatytułowanym „Szczególne wypadki rejestracji stanu cywilnego”, co mogłoby wskazywać, że transkrypcja jest rodzajem rejestracji stanu cywilnego, trzeba mocno podkreślić, że art. 13 Pr.a.s.c. czyni wyraźne rozróżnienie między „wpisaniem” treści aktu stanu

cywilnego sporządzonego za granicą do polskich ksiąg stanu cywilnego (czyli transkrypcją), a „zarejestrowaniem” w nich określonych zdarzeń, które wystąpiły za granicą. Przepis ten przy zastosowaniu wykładni językowej wyłącza zatem traktowanie transkrypcji jako szczególnej formy rejestracji zdarzenia zaistniałego za granicą. Przemawiają za tym także art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c. (verba legis: „akt stanu cywilnego sporządzony za granicą może być wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego...” – wpisuje się akt, a nie zdarzenie nim stwierdzone) oraz art. 70 Pr.a.s.c., który jako warunek dopuszczalności rejestracji w polskich księgach stanu cywilnego urodzenia, zawarcia małżeństwa lub zgonu, które wystąpiły za granicą, wymaga stwierdzenia braku zarejestrowania wymienionych zdarzeń w zagranicznych księgach stanu cywilnego. Zagraniczne akty stanu cywilnego, bez potrzeby ich transkrybowania, jako dokumenty urzędowe posiadają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi (art. 1138 k.p.c.). W związku z tym, przepis art. 4 Pr.a.s.c. stanowiący, że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych odnosi się zarówno do aktów sporządzonych w Polsce, jak i za granicą. Nietrafne jest zatem odmienne stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12 października 1972 r., II CR 386/72 (OSPiKA 1973, nr 4, poz. 82) oraz z dnia 13 czerwca 2000 r., III CKN 260/00 (OSNC 2000, nr 12, poz. 230), według których wymagana jest transkrypcja aktu zagranicznego, do osiągnięcia skutków z art. 4 Pr.a.s.c. Zaakceptowanie – odnośnie do przedmiotowego aktu małżeństwa – stanowiska Urzędu Stanu Cywilnego w W. oraz Sądów obu instancji, doprowadziłoby do istnienia dwóch aktów stanu cywilnego, dotyczących tego samego zdarzenia, ale mających różną treść. Należy również zauważyć, że w § 4 ust 4 rozporządzenia z 1998 r., używa się w odniesieniu do transkrypcji określenia „przy wpisywaniu”

12. Sądy obydwu instancji, rozważając kwestię brzmienia nazwiska wnioskodawczyni („O(...)cki” czy „O(...)cka”), we wpisie do polskich ksiąg stanu cywilnego aktu małżeństwa sporządzonego w Niemczech, powołały się na rozporządzenia wykonawcze, wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 27 Pr.a.s.c. Rozporządzenia te (zarówno obowiązujące w czasie dokonania transkrypcji z 1987 r. jak i późniejsze, obowiązujące obecnie z 1998 r.) stanowią, że „nazwiska zakończone na: -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny” (§ 4 ust. 2 obu rozporządzeń). To była przyczyną dla której Urząd

Stanu Cywilnego we Wrocławiu, dokonując transkrypcji przedmiotowego aktu małżeństwa, wpisał nazwisko wnioskodawczynie „O(...)cka”, a nie jak to było wpisane w niemieckim akcie małżeństwa, „O(...)cki”. Sąd drugiej instancji (tak, jak i Sąd Rejonowy) uznał taki wpis za prawidłowy, jako odpowiadający wymienionemu przepisowi § 4. Jest to pogląd błędny.

13. Przyjęcie przez wnioskodawczynię nazwiska męża „O(...)cki” jest zgodne zarówno z prawem niemieckim, jak i z prawem polskim (zob. wyżej ustępy 3 i 6). Transkrypcja przedmiotowego aktu małżeństwa nie jest rejestracją zdarzenia zawarcia małżeństwa, lecz odzwierciedleniem zapisów tego aktu w polskiej księdze stanu cywilnego (zob. wyżej ustęp 11; zgodnie z terminologią art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c., akt stanu cywilnego sporządzony za granicą może być „wpisany” do polskich ksiąg stanu cywilnego). Transkrypcja powinna odpowiadać treści zagranicznego aktu małżeństwa (art. 13 i 73 ust. 1 Pr.a.s.c.), przy zastosowaniu wymagań przewidzianych przez prawo polskie dla danego rodzaju aktu stanu cywilnego, w przedmiotowym wypadku – aktu małżeństwa (art. 62 ust. 1-4 Pr.a.s.c.) oraz języka polskiego (art. 4 pkt. 5 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz.U. Nr 90, poz. 999 ze zm.).

Wynika z tego, że powołany przepis § 4 ust. 2 rozporządzenia z 1987 r. nie miał zastosowania do transkrypcji aktu stanu cywilnego, albowiem było to jedynie „wpisanie” aktu sporządzonego za granicą, a nie „sporządzenie” aktu rejestrującego fakt zawarcia małżeństwa. To samo odnosi się do rozporządzenia z 1998 r., obowiązującego od dnia 15 listopada 1998 r., które nadto w § 4 ust. 4 stanowi, że „Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio (...) przy wpisywaniu zagranicznych aktów stanu cywilnego, dotyczących obywateli polskich, do polskich ksiąg stanu cywilnego” (ustęp 2 § 4, dotyczący wpisywania nazwisk zakończonych na: -ski, -cki, -dzki, przytoczony został wyżej).

Przepis § 4 ust. 2 rozporządzenia z 1987 r. nie miał zastosowania do przedmiotowej transkrypcji również z tego powodu, że nazwisko wnioskodawczynie „O(...)cki” jest wynikiem wyboru dokonanego przez nią w oświadczeniu złożonym przy zawarciu małżeństwa. Rozporządzenie to stanowiło bowiem w § 4 ust. 3 m.in., że „(...) osoby w oświadczeniu o nazwisku (nazwiskach) składanym przy zawarciu małżeństwa mogą wskazać brzmienie nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju żeńskiego lub męskiego”. Również rozporządzenie z 1998 r. stanowi w tym przedmiocie, że zawierające małżeństwo „(...) osoby w oświadczeniu o

nazwisku (nazwiskach) składanym bezpośrednio po zawarciu małżeństwa albo przed sporządzeniem przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa mogą wskazać pisownię nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju żeńskiego lub męskiego.”

14. Trzeba zwrócić także uwagę na kwestię zgodności z delegacją ustawową, zawartą w art. 27 ust. 1 Pr.a.s.c., powołanego § 4 rozporządzeń wykonawczych, w zakresie dotyczącym transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego.

Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtowała się zasada, że rozporządzenie, jako akt wykonawczy wobec ustawy, zdeterminowane jest trzema wymaganiami: 1/ wydania rozporządzenia na podstawie wyraźnego, to jest nie opartego tylko na domniemaniu ani na wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu, 2/ wydania rozporządzenia, co do przedmiotu i treści normowanych stosunków, w granicach udzielonego przez ustawodawcę upoważnienia do wydania tego aktu, w celu wykonania ustawy, 3/ niesprzeczności treści rozporządzenia z normami Konstytucji RP, aktem ustawodawczym na podstawie którego zostało wydane, a także z wszystkimi obowiązującymi aktami ustawodawczymi, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materie będące przedmiotem rozporządzenia (zob. np. uzasadnienie wyroku z dnia 5 listopada 2001 r., U.1/01, OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 247 oraz powołane tam orzeczenia). Norma zawierająca upoważnienie ustawodawcy nie może podlegać wykładni rozszerzającej ani celowościowej (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 5 marca 2001 r., P. 11/00, OTK ZU 2001, nr 23, poz. 33). Kwestie istotne z punktu widzenia założeń ustawy nie mogą być przekazywane do uregulowania w aktach wykonawczych (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 16 czerwca 1998 r., U. 9/97, OTK Zbiór Urzędowy 1998, nr 4, poz. 51)

Z przytoczonych zasad, dotyczących relacji ustawa – rozporządzenie wykonawcze, wynika, że rozporządzenie z 1987 r., a tym bardziej rozporządzenie z 1998 r., w zakresie odnoszącym się do brzmienia (pisowni) nazwisk przy

transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego, jest niezgodne z ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego, albowiem jest sprzeczne z istotą oraz charakterem prawnym transkrypcji oraz reguluje tę kwestię istotną z punktu widzenia ustawy i dlatego wykracza poza zakres delegacji wynikającej z art. 27 ust. 1 tego Prawa. Nie jest zatem wiążące dla sędziów, którzy podlegają tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji).

Wszystkie powyższe wywody prowadzą do wniosku, że przy wpisywaniu do polskich ksiąg stanu cywilnego aktu małżeństwa sporządzonego w Niemczech, nie podlega zmianie brzmienie (pisownia) nazwiska małżonków przyjęta w tym akcie (art. 73 ust. 1 Pr.a.s.c.). Sporządzony przez Urząd Stanu Cywilnego w W. akt stanowiący transkrypcję niemieckiego aktu małżeństwa wnioskodawczyni, jest zatem błędnie zredagowany w rozumieniu art. 31 Pr.a.s.c., albowiem przytacza nazwisko wnioskodawczyni niezgodnie z jego brzmieniem (pisownią) zawartą w tym akcie zagranicznym.

15. Nazwisko należy do dóbr osobistych (art. 23 k.c.) oraz do sfery życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 ust. 1 e.k.p.c.; zob. decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 września 1997 r., ETPC 26272/95), dlatego zasadny jest również zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 ust. 1 wymienionej Konwencji, przez niezgodną z prawem ingerencję władzy publicznej w brzmienie (pisownię) nazwiska wnioskodawczyni.

Z powyższych przyczyn i zasad, skoro podstawa kasacji okazała się usprawiedliwiona, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393⁻¹³ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).